

**PRENUMERATA :**

w Łodzi:  
 w Kłodzku: rs. 9 k. —  
 w Warszawie: „ 4 k. 50  
 w Krakowie: „ 2 k. 50  
 w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:  
 w Warszawie: rs. 12 k. —  
 w Kłodzku: „ 6 k. 50

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki“ w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedynczo numery „Dziennika.“  
 Cena pojedynczego numeru 6 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ :**

Za jeden wiersz politem lub za jego miejsce 6 k., z ustępstwem: za 2 razy 5%, za 3 razy 15%, za 4 razy 20%, za 5 razy 25%, za 6 razy i więcej 30%.  
 Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.  
 Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
 Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adre-  
 sowe po ra. 2 miesięcznie.  
 Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Zenobia M. i Zenob. B M.  
 Jutro: N. 20 po św. Wolfganga B.  
 Wschód słońca o godz. 6 min. 52. Zachód o godz. 4 min. 35.  
 Długość dnia godz. 9 min. 43. Ubyło dnia godzin 7 minut 36.

**Biuro Redakcyi i Administracyi**  
 ulica Piotrkowska, hotel **Hamburski** Nr. 275.  
 Adres telegraficzny:  
**KUŁAKOWSKI, ŁÓDŹ.**

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.  
 Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

**WYSTAWA NASION.**  
**WARSZAWA 1886.**

**I.**

Odbywająca się obecnie w gmachu warszawskiego muzeum przemysłu i rolnictwa wystawa nasion, jest pierwszą tego rodzaju wystawą specjalną, urządzoną z uwzględnieniem wymagań naukowych. Główna w tem zasługa tak samego muzeum, jakoteż funkcjonujących przy takowym: stacyi oceny nasion, pozostającej pod kierunkiem dra Antoniego Sempołowskiego, — pracowni chemicznej muzeum, prowadzonej przez profesora Napoleona Millicera, jakoteż redakcyi „Ogrodnika Polskiego“, której zasługi około hodowli nasion warzyw, roślin pastewnych i kwiatów zjednały sobie ogólnie uznanie.

Zważywszy, iż wielkie sumy wychodzą rokrocznie z kraju na coraz to nowe odmiany nasion zagranicznych, — zważywszy dalej, jaką szkodę może ponieść rolnictwo z powodu ciągłej chwiejności w wyborze nasion do uprawy i nieostrożnego przetrwania się od jednych odmian do drugich, uważamy, iż wystawa obecna jest bardzo na czasie; rezultaty prac komisyj wystawowych mogą mieć dla rolnictwa niepospolite znaczenie. Nie chcemy z góry potakiwać tym, co biadają nad upadkiem hodowli nasion swojskich, ani tym, którzy nasiona te uważają jako niekorzystne do uprawy. Rozumne aklimatyzowanie nasion zagranicznych przynosi niezaprzeczony pożytek, chociaż z drugiej strony, daje się dziś spostrzegać zawiadła różnorodność w produkcji zboża. W wyborze nasion pszenicznych i żytnich widać skłonność do pewnych gatunków, natomiast produkcya owsa i jęczmienia jest ogromnie rozstrzeloną.

Kreśliły obrazek ogólny z wystawy tegorocznej, nie wdając się w szczegółowy rozbiór odmian zbóż i wartości ich dla naszych gospodarstw. Pozostawiamy to specjalnym komisjom, które w tej mierze będą miały zadanie o tyle utrudnione, o ile wystawa jest niekompletną: jakkolwiek bowiem komitet wystawowy uczynił co doń należało, — nie uczynił tego najbardziej wystawą zainteresowani — rolnicy. Tak więc widzimy z guberni warszawskiej np. może zawieli wystawców, podczas gdy z innych

jest ich po kilku zaledwie, piotrkowska ma tylko jednego reprezentanta produkcji zbożowej, a suwalska odznaczyła się zupełną nieobecnością na wystawie.

Należy też zauważyć, że z gubernij, które wzięły udział na wystawie, niektóre powiaty mają po kilku reprezentantów, inne zaś wcale ich nie mają. Nie da się zaprzeczyć, iż jest to słabą stroną wystawy, gdyż w jednej i tej samej guberni rozmaite wpływały warunki na produkcję zboża, począwszy od gleby, która nie jest jednakową, aż do warunków robocizny. Tu rzeczywiście najlepiej zrozumieli interes wystawy gubernia warszawska, widzimy bowiem 10 jej powiatów reprezentowanych; następnie kielecka, której 12 wystawców należało do 7 powiatów, — tenże sam stosunek widzimy odnośnie do guberni wołyńskiej. Tymczasem z guberni kaliskiej np. widzimy zaledwie 3 powiaty: turecki i kolski dały po trzech wystawców, a kaliski jednego. Gubernię łomżyńską reprezentują tylko dwa powiaty z czterema wystawcami: trzej z pułtuskiego a jeden z ostrowskiego powiatu.

Dalecy jesteście od chęci przypisywania tego objawu opieszałości ziemian, — gotowi jesteście raczej większą część winy przypisać wpływowi atmosferycznemu i kłeskom elementarnym, jakie w r. b. w niektórych stronach dotkliwie zaskoczyły zbiorom, co zapewne powstrzymało niektórych od wzięcia udziału w wystawie. Co nas najbardziej smuci, to, że gospodarstwa włościańskie kraju całego nie zdobyły się ani na jednego wystawcę.

Wystawa obejmuje pięć działów: 1) zboża i rośliny strączkowe, 2) rośliny pastewne, 3) rośliny przemysłowe, 4) rośliny ogrodowe i kwiaty, 5) badania naukowe, dotyczące składu, czystości i siły kielkowania rozmnożonych nasion. Najobficiej reprezentowany jest dział pierwszy, następnie trzeci.

W dziale zbóż, wystąpiło z pszenicą 48 wystawców, którzy nadesłali sześćdziesiąt kilka okazów (nie licząc pozakonkursowych). Z 19 odmian pszenicy, widzimy najwięcej okazów *kostronki*, gdyż 28; można to poczytać za dowód, że rolnicy zwracają się przeważnie ku temu gatunkowi. Pszenica piaskowa liczy 6 wystawców; faworyzowana dawniej *sunomierka* zaledwie 4, — *angielska*, *banatka*, *zelandzka*, i „*Champion*“ po dwóch; wreszcie *alzatka*, *Napoleonka*, *Calais*, *wąsatka*, *mazowiecka*, *sier-*

*miowa*, *kujawska*, *syberyjska*, *Golden-Drop*, *szwedzka* i *frankensztejska* znalazły po jednym wystawcy. Najpiękniejsze okazy *kostronki* wystawili pp. Morawski Józef z dóbr Kościeszce z guberni wołyńskiej (waga korca 250 funtów, siła kielkowania 95.00%, wartość użytkowa 94.52%); Janasz Aleksander z Dańkowa, guberni warszawskiej (waga 249 funtów, s. k. 99.00%, w. u. 98.01%); Potocka hr. Marya z Wysokiego Litewskiego (waga 247 f., s. k. 98.00%, w. u. 97.11%); p. Dobrzański Edmund z Nadolnej w gub. piotrkowskiej, nadesłał bardzo piękną *kostronkę*, uprawianą u siebie od pierwszej chwili sprowadzenia jej do kraju i ładne okazy pszenicy piaskowej. Największą wagę ma pszenica zelandzka p. Janasza Aleksandra — 256 funtów korzec; francuska Calais, przedstawiona przez hr. Ludwika Krasińskiego z Ursynowa, waży 243 funty korzec, siła kielkowania jej wynosi 90.000%, a wartość użytkowa 89.10%. Najlepszym odmianom zagranicznej pszenicy nie ustępuje sandomierka p. Aleksandra Lenartowicza ze Złotej w Radomskiem: waga korca tego ziarna wynosi 248 funtów, siła kielkowania 97.00%, a wartość użytkowa 96.41%.

Zyto liczy 34 wystawców, 65 okazów i 20 odmian. Najliczniejsze są okazy żyta *proboszczowskiego* (probstejskie), jest ich 15; *trzciniowe* liczy wystawców 8, *samborskie* 6, *zelandzkie* i *krajowe* po 5, *besthorn* 4, *szampańskie*, *Correns* i *szwedzkie* po 3, *hepińskie* 2. Inne odmiany jako to: *selekcyjne* (sliczne ziarno, wyprodukowane w dobrach Wysokie Litewskie), *walburskie*, *sybirskie*, *heńskie*, *azowskie*, *amerykańskie*, *pirnawskie* i t. d. wystawione są przez poszczególnych wystawców. Najpiękniejsze żyto proboszczowskie nadesłali pp. Dobrzański Edmund i Janasz Aleksander. Pod względem siły kielkowania, największy procent (według stacyi oceny nasion) mają żyta: trzciniowe (hr. L. Krasiński) 99%, selekcyjne, spomniane wyżej, 98.00%, — azowskie (hr. L. Krasiński) 95.00%, — szwedzkie (p. Lenartowicz) 93.00%, — zelandzkie (p. Riedel Aleksander, Straszówka w Kaliskiem) 92.00%. Winniśmy jeszcze wspomnieć, że żyto *świętojańskie*, którego uprawa bardzo jest rozpowszechnioną w kraju, przedstawił jedyny p. Sliwowski Konstanty ze Skordyowa w guberni lubelskiej.

Nierównie większą różnorodność przedstawia owies: wystawców 44, odmian aż 27,

okazów około osmdziesięciu. Najwięcej stosunkowo wystawiono owsa *kanadyjskiego*, okazów 14 (najpiękniejsze: z Wysokiego Litewskiego gub. grodzieńska, hr. Potockiej i p. Wysockiego z Borek w guberni warszawskiej); owies *węgierski* nadesłało 8 wystawców, *krajowy* 8, „*Triumph*“ 7, *angielski* 6, *rychliki* 5, — *Avoine prolifique*, *szkocki czarny* (tatarski), *proboszczowski* po 3, — *kanarkowy*, *hopelowny*, *amerykański* i *francuski biały* po 2, — wreszcie mamy po jednym okazy owsa *australskiego*, *francuskiego czarnego*, *hamburskiego*, *duńskiego*, *kaukaskiego*, *kubajskiego*, *Beselera*, *Potato*, *wichowego* i kilka odmian krajowego. „*Triumph*“ p. Rucza Juliusza z Faszyca, na 146 funtów wagi w korcu, przedstawia 91.76% wartości użytkowej, a siła kielkowania jego wynosi 93.00%; tenże sam owies u p. Titowa ze Smolan w gub. mohylewskiej ma w korcu 164 funty, lecz wartość jego użytkowa wynosi tylko 46.88%, a siła kielkowania zaledwie 48.00%.

Jęczmienia znalazło się na wystawie piętnaście odmian w 35 okazach, należących do 27 wystawców. Najwięcej, bo 17 okazów, widzimy jęczmienia *dwurzędowego*, który najlepiej opłaca się producentom, gdyż jest najbardziej poszukiwany przez piwowarów; w odmianie tej zasługują okazy jęczmienia nazwanego „*złoty melon*“, nadesłane z dóbr Wysokie Litewskie i p. Wagnera Romana z Janowic w Kieleckiem. Widzimy dalej 4 okazy jęczmienia *chevalier*, 2 okazy *angielskiego*, 2 *pedigre* i po jednym *imperial*, *czeskiego*, *hanackiego*, *Golden-drop*, *czterorzędowego* (hr. Przezdziecka z Rakiszek w Kowieńskiem), wreszcie kilka odmian jęczmienia krajowego. Z okazów ocenionych przez stacyę muzeum, najwyższą wagę korca posiada *Golden-drop* p. Sobieszczańskiego z Podłodowa w Lubelskiem — 223 funty, wartość użytkowa nie podana; następnie *dwurzędowy* z Wysokiego Litewskiego — 219 funtów przy 79.28% wartości użytkowej i *dwurzędowy* p. Zórawskiego ze Szczuki w Płockiem — 217 funtów przy 81.48% wartości użytkowej.

Żałować należy, iż tak niewiele wystawców podało oceny wystawionych zbóż; gdyby się znalazło ich więcej, można by pewnie wnioski wyrobić: z porównań. W każdym razie dla stacyi oceny nasion oraz muzealnej pracowni chemicznej przedstawia się cenny materiał do badań.

**TAJEMNICA.**

POWIEŚĆ

HUGH CONWAYA,

przekład

Wiktorji Rosickiej.

ROZDZIAŁ I.

Cynik.

Ponieważ opowieść, którą zamyslałam napisać, jest historią mojego życia, ponieważ ja będę bohaterem — marnym coppers — i wypadnie mi przeto wiele mówić o sobie samym, nie od rzeczy więc będzie poświęcić kilka wierszy innemu człowiekowi, na którego grobie od wielu już lat porasta trawa.

Nazywał się Julian Loraine. Od chwili, gdy go poznałam, do śmierci zamieszkiwał w Herstal Abbey, w lesistej stronie Somersetshire, gdzie koleje żelazne nie dosięgły jeszcze.

Pan Loraine majątkiem, wykształceniem i pochodzeniem miał prawo zajmować wyższe społeczne stanowisko, mimo to Herstal Abbey nie było jego rodzinną siedzibą; nabył całą posiadłość od jednej szlacheckiej rodziny. Kupno tak wielkiego majątku przez człowieka z wyższej klasy zwróciło nań uwagę całego sąsiedztwa.

Oczekiwano pierwszych kroków, które powinien zrobić, chcąc wejść do ich towarzystwa — lecz pan Loraine załatwiwszy rachunki, zamknął się w swej pięknej siedzibie, mało dbając o całe sąsiedztwo.

Julian Loraine był człowiekiem bardzo nietowarzystkim, a jego czynizm, rozpowszechniony między mieszkańcami Somersetshire, uczyniłby całą okolicę niemożliwą do zamieszkania.

Nienawidził całej ludzkości — może życie, jakie dotychczas prowadził, wyrobiło w nim takie poglądy.

Niedługo dowiedziano się, iż Loraine był dobrze znaną osobistością, żyjący w Londynie mieli dużo o nim do opowiedzenia. Należał bezsprzecznie do wyższej sfery, lecz mówiono, iż w Londynie prowadził hulastyczne, swobodne życie, przebywając w najgorszych towarzystwach. Rzecz dziwna, że przeżył to wszystko i co dziwniejsza, że nie stracił zdrowia.

Naraz rozeszła się wieść, iż używszy wszelkich rozkoszy, znikł z Londynu; przez wiele lat nic o nim nie słyszano, potem dopiero rozeszła się pogłoska, iż w dalekich stronach, prowadził głośne bardzo życie.

Jednym słowem o Julianie Loraine nie można było nic dobrego powiedzieć. Mimo to, w okolicy starano się o jego znajomość, napróżno jednak, gdyż chłodno przyjmował wszelkie grzeczności i nigdy nie odpowiadał na nie.

Dziwną to było rzeczą coppers, żeby ktoś, kupiwszy piękną posiadłość, żył w niej jak pustelnik, będąc sam młodym jeszcze i zdrowym — Julian Loraine był jednak zagadką pod każdym względem; ja nigdy go pojąć nie mogłam — może za mało badałam, a może badając również trudno byłoby mi dojść do pewnych wniosków, z przyczyny, że o życiu jego w

młodości dowiedziałem się już na samym końcu.

Kupując Herstal Abbey był wdowcem i miał siedmioletniego synka, którego pieścił i zaniadbywał kolejno. Czasarai od rana do wieczora bawił się z dzieckiem, czasami znów przez cały tydzień nie pytał się o niego; często wyjeżdżał na jakieś wędrówki po świecie, a chłopca zostawiał pieczy służących.

W domu czy za domem utrzymywał zawsze pański dwór, pieniądze wyrzucał, nie dbając o nie, wiedział, że go służba okrada, lecz tolerował jej postępowanie upatrując w tem zwykły objaw natury ludzkiej, lecz biadu tym, którzy zaniedbali się w jakiej usłudze, potrzebnej dla jego wygody. To też służba Juliana Loraine poznała wkrótce słabe strony swego pana i zadawalnając je, dochodziła sama do majątków.

Wszystko, co mówiłem dotychczas, wiedziałem ze słyszenia. Następujące zdarzenie w życiu pana Loraine było faktem, gdyż je słyszałem z jego własnych ust.

W roku 1853 powracal z Australii — nie mówił mi, po co tam wyjeżdżał, przypuszczam, że w celach zrobiecia majątku. Jechal okretm „Biały Łabędź“, wraz z innymi podróżnymi. Pewnej nocy nastąpiło z niewiadomych przyczyn rozbitcie okrętu, w pięć minut statek znajdował się na dnie oceanu, a Julian Loraine resztkami sił pływał po wodzie, bez nadziei uratowania się. Naraz poczuł, że został schwytany za kołnierz i wrzucono do małej łódki — jedynej, która unikła rozbicia.

Morze stosunkowo było dość spokojne, łódka mogła utrzymać się na jego powierzchni, tak, że z brzaskiem świtu ujrzał Ło-

rainę swych współtowarzyszy uratowanych z rozbicia, a byli nimi czterej majtkowie, trzy kobiety i dziecko przy piersi. W części był tuzin sucharów i mała baryłka wody.

Wszyscy zwrócili się ku niemu o radę. Loraine wyglądał na człowieka umiającego rozkazywać, do którego naturalną drogą zwracali się ludzie niższej organizacyi. Kazał więc majtkom płynąć szybko w kierunku wiatru i powiedział wszystkim, że wkrótce staną na lądzie.

Nie miał żadnej nadziei ocalenia się, postąpił tak jednak, jak mnie objaśnił, aby nie słyszeć krzyków i płaczu.

Szczęśliwie przed nocą dojechali do stałego lądu — była to pusta skała, ale zawsze ziemia, gdzie wysiąść mogli.

Tymczasem jedna z kobiet, leżąc w kącie czołna, wiała się w strasznych boleściach; towarzyski patrzyły na nią z przestraszaniem, wyniesiono ją na brzeg, urządziwszy postanie i po godzinie oznajmiono mężczyznom o prawdziwej przyczynie cierpienia: do grona dziewięciu osób przybyła dziesiąta. Lecz nie na długo: przed ranem jeszcze matka umarła, a miejsce jej zajęły krzyczące, przedwcześnie urodzone dziecko.

Majtkowie i kobiety zajęli się dzieckiem, jedna z nich, karmiąca swe własne, usunęła je, udzielając pokarmu nowoprzybyłej dziecinie.

W mniemaniu Loraine'a była to oznaka głupoty i fałszywie pojętego poczucia obowiązku.

(Dalszy ciąg nastąpi).







O G Ł O S Z E N I A.

**Zawblywajomij Łódzinskoj  
Ženskooj Gimnaziejo**

obwlaajet wo vseobice swednie, cto priemnye egzaminny w ženskooj gimnazii 19 (31) i 20 Oktjbrja (1 Nojabrja) proizwodit'sja ne budut' po slučaju prazdnikow, no cto takowye budut' proizwodimyy w slędujoomie dni, a imenno:

21 (2) w III klasie s 12 časow ustnye po ruskomu jazyku, ariemetiki i zakonu Božio.

22 (3) III s 12 časow ustnye po geografii, francuzskomu i nęmckomu jazykam.

22 (3) w IV kl. s 12 čas. utra pišmenny po ariemetiki i nęmckomu jazyku.

23 (4) IV s 10 čas. pišmenny po ruskomu i francuzskomu jazykam i ustnye po geografii, istorii i zakonu Božio.

24 (5) IV s 10 čas. utra ustnye po ruskomu, francuzskomu i nęmckomu jazykam.

1239-3-2

**Zarząd dr. žel.  
Fabryczno - Łódzkiej**

podaje do wiadomości publicznej, że rozkład jazdy pociągów na czas zimowy, nie uległ żadnej zmianie.

1229-3-3

**SKLEP  
z mieszkaniem**

każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość, Nowy-Rynek w domu W-go Bajbusa.

1209-3-2

**Sklep z futrami.**

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi, że w domu Kestenbergera pod Nr. 256, vis-à-vis Kruszezo i Ende-gera otworzyłem

**sklep z futrami**

najrozmaitszych gatunków. Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności, jak niemniej i nader umiarkowanemi cenami pozostaje

**Jakób Margules.**  
1221-5-4

**Ostrzeżenie.**

Ponieważ po śmierci Hane i Abrahama Mendla dwóch imion Fidler pozostał majątek na Bałutach, składający się z domu i placów, położonych pod Nr. 129, a sukcesorami tego majątku są: Icek, Ryfka i Josel Fidler, przeto niniejszem ostrzegam, ażeby nikt nie nabywał, nie brał w dzierżawę i w ogóle nie dopełniał żadnych operacyj pieniężnych z Ryfką i Joskiem Fidler bez mojego, jako trzeciego sukcesora, zezwolenia.

**Icek Fidler.**  
1242-3-1

**Subjekt** handlowy poszukuje posady w Łodzi, albo na wyjazd. Oferty uprasza składać w redakcyi tegoż pisma pod wyrazem „Subjekt“.

1231-2-1

**STAN RACHUNKÓW  
Banku Handlowego w Warszawie  
po dzień 30 września 1886 roku.**

		W WARSZAWIE	W PETERSBUR.	OGÓLEM
<b>Stan Czynny.</b>				
1	Gotowizna w kasie.	416,887 86	70,352 27	487,240 13
2	Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	571,396 70	2,151 43	573,548 13
3	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	7,549,199 30	1,528,948 64	9,078,147 84
4	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących.	24,991 41 1/2	10,736 64	35,727 05 1/2
5	Skup sola-weksli zabezpieczonych papierami publicznymi lub hypoteką	975,613 65	8,000 —	983,613 65
6	Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów.	2,149,430 39	3,159,227 92	5,308,658 31
7	Moneta brzęcząca, stanowiąca własność banku	1,069 83	129,083 51	130,153 34
8	Papiery publiczne własne	1,779,521 42	1,959,993 12	3,739,514 54
9	Tratyy i weksle na zagranicę, nabyte na własny rachunek.	925 86	119,047 98	119,973 84
10	Uposażenie filii banku	2,000,000 —	—	2,000,000 —
11	Korespondenci	2,850,332 15 1/2	1,453,531 36	4,303,863 51 1/2
12	Rachunek z oddziałem banku	2,753,694 79	—	2,753,694 79
13	Weksle protestowane	11,967 91	—	11,967 91
14	Wydatki bieżące z roku bieżącego	95,040 99	60,089 28	155,130 27
15	Wydatki zwrotne	8,688 05	9,331 09	18,019 14
16	Koszty organizacyjne	2,837 08	2,411 69	4,748 67
17	Nieruchomość	147,411 75	—	147,411 75
18	Rachunki przechodnie	253,190 01	215,979 85	469,169 86
		21,591,749 16	8,728,883 58	30,320,632 74
<b>Stan Bierny.</b>				
1	Kapitał zakładowy	6,000,000 —	—	6,000,000 —
2	Uposażenie filii banku	—	2,000,000 —	2,000,000 —
3	Fundusz rezerwowy	975,090 23	—	975,090 23
4	Wkłady na rachunek przekazowy i lokacyjne	6,781,268 60	1,048,108 90	7,779,377 50
5	Korespondenci	6,533,606 52 1/2	2,296,993 21	8,830,599 73 1/2
6	Rachunek z oddziałem banku	—	2,753,694 79	2,753,694 79
7	Tratyy przez bank akceptowane	—	439,407 07	439,407 07
8	Dywidenda od akcyj banku niepodniesiona	7,598 50	—	7,598 50
9	Procenty przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyj	2,918 22	562 62	3,480 84
10	Procenty i komis z roku bieżącego	471,034 94	174,288 05	645,322 99
11	Rachunki przechodnie	870,232 14 1/2	15,828 94	886,061 08 1/2
		21,591,749 16	8,728,883 58	30,320,632 74
	Weksle do inkasy	10,145 70	1,466 62	11,612 32
	Towary w komis oddane	831,991 —	22,008 69	853,999 69
		1236-1		

**Sprzedaż detaliczna oryginalnych  
wyrobów moich, systemu prof.  
dr. Gust. Jägera znajduje się teraz.  
ulica Piotrkowska, 777,  
dom W-go S. ROSENBLATT.**

Sprzedaż hurtowa pozostaje na ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 726.

**Juliusz Panzer,**  
jedynie koncesyowany fabrykant na Cesarstwo Rosyjskie.  
1211-7-5

**DO MAGAZYNU STROJÓW  
D. Markiewicz,**  
Piotrkowska dom Jośkowicza,  
I piętro.

POTRZEBNE SA  
**zdolne panny**  
do kapeluszy.  
1243-2-1

**SZCZEPIENIE OSPY**  
ochronnej wyłącznie krowianką, odbywam jak lat poprzednich codziennie od 2-3 po południu.  
Cena szczepienia rs. 3.  
**We środy i niedziele** dla mniej zamożnych rs. 1 k. 50

**Dr. J. WISŁOCKI**  
nowy dom SS. Scheiblera.  
440-0-0

**Dyrekcya dróg żelaznych  
Warszawsko - Wiedeńskiej i War-  
szawsko - Bydgoskiej**

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału III r. b. w powozach i na stacyach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, po udowodnieniu własności, od zawiadowcy stacyi Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdego dnia w kancelaryach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1 kwietnia 1887 roku, stosownie do przepisów porządkowych, na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację.

1240-2-1

**Dyrekcya dróg żelaznych  
Warszawsko - Wiedeńskiej i War-  
szawsko - Bydgoskiej.**

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na rok 1887 potrzebuje nabyć 1265 sztuk słupów telegraficznych osmołowanych, a mianowicie:

1) dla drogi Warszawsko-Wiedeńskiej sztuk 51 po 36 stóp długich i 4 „ 50 „ „ z odstawą na którąkolwiek stację tejże drogi, z wyjątkiem Łowicza;

2) dla drogi Warszawsko-Bydgoskiej sztuk 921 po 28 stóp długich i 289 „ 36 „ „ z odstawą na jedną ze stacyj od Ostrowa do Aleksandrowa włącznie.

Mający chęć konkutowania o pomienioną dostawę zechcą najpóźniej do dnia 1 (13) listopada r. b. złożyć na ręce naczelnika wydziału gospodarczego opieczętowaną deklarację, z napisem na kopercie „Deklaracya na dostawę słupów telegraficznych“.

Do deklaracyi winien być bezwarunkowo dołączony kwit kasy głównej na złożone wadium, wyrównywające 10% wartości zaoferowanej dostawy, oraz podpisane warunki licytacyjne, które zgłaszającym się konkurentom będą codziennie wydawane w biurze wydziału gospodarczego od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych.

1241-3-1

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 28 października.**

Weksle.	ZA	Dyskonto	W ciągu giełdy		Dopełnione transakcyje
			żądano	chciano płac.	
Berlin (172 1/2)	2 d. 100 nr.	3 1/2	51.80	—	50 72 1/2
" (172 1/2)	2 d. 100 nr.	3 1/2	51.75	—	51 65 67 1/2
Inne niem. miasta bank.	2 d. 100 nr.	3	—	—	51 62 1/2
" " " " "	2 d. 100 nr.	3	—	—	51 60
London	3 m. 1 L.	4	—	—	—
" " " " "	3 m. 1 L.	4	10.46	—	10 45
Paryż	10 d. 100 Fr.	3	—	—	—
" " " " "	10 d. 100 Fr.	3	41.70	—	—
Wiedeń	3 d. 100 flor.	4	—	—	—
" " " " "	3 d. 100 flor.	4	84.50	—	84 20
Petersburg	3 d. 100 rs.	5	—	—	—

  

Papiry państw. (za 100 rs.)	Słopa proc.	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy		Akcyje. (za 100 rs.)	Słopa proc.	Dopełnio- ne tranz.	w ciągu giełdy	
			żąd.	cho. pł.				żądano	cho. pł.
Listy Likw. Kr. Pols. duże	5	—	94.40	94.—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	—
" " " " male	5	—	93.—	93.50	" " " " W.-Byd. 500 r.	5	—	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 100 r.	5	—	99.50	99.—	" " " " 100 r.	5	—	—	—
" " " " II " 100 r.	5	99.25	99.50	99.—	" " " " Terosp. 100 r.	5	—	—	—
" " " " III " 100 r.	5	—	99.50	99.—	" " " " Fabr.-Łódzkiej	5	—	—	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	—	" " " " Nadwiślańsk.	5	—	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " " " Banku Handlowego	5	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " " " w Warszawie 250 r.	5	—	—	—
" " " " II " 100 r.	5	—	—	—	" " " " War. Ban Dys. 250 r.	5	—	—	—
" " " " III " 100 r.	5	—	—	—	" " " " Ban. H. w Łodzi 250	5	—	—	—
" " " " IV " 100 r.	5	—	—	—	" " " " War.Tow. Ub. od ognia	5	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	—	" " " " z wpl. rs. 124 250 r.	5	—	—	—
" " " " z r. 1869S. I lit. A	5	—	—	—	" " " " War.Tow. F. Cukru 500	5	—	—	—
" " " " " " male	5	—	100.85	100.55	" " " " Cukr. Dobrz. 500 r.	5	—	—	—
" " " " " " Ser. II lit. A	5	—	—	—	" " " " Józefów 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Czersk 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " Ser. III lit. A	5	—	—	—	" " " " Hermanów 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Zyszkowic 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " Ser. III lit. A	5	—	—	—	" " " " Leonów 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Częstocice 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " Ser. IV lit. A	5	—	—	—	" " " " T. W. F. Stali 10 Or.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Tow. Lilpop, Ban i	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " Ser. IV lit. A	5	—	—	—	" " " " Loewenstein 1000 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " male	5	—	—	—	" " " " Tow. Zakł. Metal. B.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " Sorya V A B.	5	99 55 60	99.70	—	" " " " Hantke w War. 1000 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " male	5	—	99.60	—	" " " " Tow. Zakł. Górniczych	5	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	99.75	—	" " " " Starochowickich 100 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " II	5	—	99.—	—	" " " " Tow. War. Fab. Mach.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " III	5	98.25	98.50	—	" " " " Narz. Rol i Odł. 100 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " IV	5	—	98.50	—	" " " " Wars. T. Kop. węgla i	5	—	—	—
5% Oblig. m. Warszawy	5	—	95.90	95.50	" " " " Zakł. Hutniczych 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " male	5	—	95.65	—	" " " " Tow. Zakł. Prz. Baw.	5	—	—	—
Listy zast. m. Łodzi, I	5	—	—	—	" " " " Tk. w Zawierciu 250 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " II	5	—	—	—	" " " " Tow. Zast. i Zał. 100 r.	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " III	5	—	—	—	" " " " Garb Temler i Swede	5	—	—	—
Listy zast. m. Kalisza.	5	—	—	—	" " " " F. C. Konstantyna 500	5	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " m. Lublina	6	—	—	—					
List. zast. R. T. W. z Kr. Z	5	—	—	—	Wartość kuponu z potr. 5 1/2	156.4	—	—	—
" " " " " " " " " " " " " " " " " " 6% Wileńskie d. l.	5	—	—	—	List. zas. nowych	166.1	—	—	—
" krótko tr.	5	—	—	—	" " m. Warsz. I III	35.6	—	—	—
					" " " " m. Łodzi	233.4	—	—	—